

Joseph Decaisne (1807–1882) i jego polscy korespondenci

Joseph Decaisne (1807–1882) and his Polish correspondents

PIOTR DASZKIEWICZ

Service du Patrimoine Naturel
Muséum national d'Histoire naturelle
57, Rue Cuvier-CP 41, 75231 Paris Cedex 05, France
E-mail: piotrdas@mnhn.fr

Received: 5 April 2014; Accepted: 30 June 2014

ABSTRACT: The article presents Joseph Decaisne's Polish correspondents in light of documents preserved at French Institute and National Natural History Museum in Paris. Decaisne's correspondence with Willibald Besser and Antoni Andrzejowski, of the Lyceum of Krzemieniec, is discussed. It is important for the history of the Krzemieniec Botanical Garden, and for learning about Ukrainian flora. The letters of Ignacy Rafał Czerwiakowski, Edward Janczewski and Antoni Rehmann contain much information about the work of the Krakowian botanists together with the *Jardin des Plantes*, but also valuable information about the history of Darwinism in Poland, and the acclimatisation of fruit trees in Poland. Edward Strasburger's correspondence is an interesting contribution in learning about the early years of emigration of the academic. There are also a few letters sent to Decaisne by senders who were not naturalists, but contacting him with various requests.

Key words: academic correspondence, herbarium, Jardin des Plantes, Polish botanists, seed exchange

Joseph Decaisne (Ryc. 1) rozpoczął karierę jako ilustrator w laboratorium anatomicznym Gilberta Brescheta (1784–1845). Rysunku nauczył go jeden z jego braci, później znany malarz, Henri Decaisne (1799–1852). Sytuacja materialna rodziny, przybyłej z Brukseli do Paryża (matka była Belgijką), zmusiła osieroczone rodzeństwo do podjęcia pracy zaraz po ukończeniu liceum. Józef nie potrafił jednakże przywyknąć do sekcji zwłok i rysowania ludzkich organów. W 1824 r. został zatrudniony w *Jardin des Plantes* w charakterze pomocnika ogrodnika. Etienne Geoffroy Saint-Hilaire (1772–1844) i Adrien de Jussieu (1797–1853) docenili jego pracowitość i talent, zachęcając do dalszych studiów botanicznych. W 1833 r. Jussieu zatrudnił go w Muzealnej katedrze botaniki, tym razem jako pomocnika przyrodnika. Począwszy od roku 1845 Decaisne wykładał w Narodowym Muzeum Historii Naturalnej (dalej, w skrócie – Muzeum) uprawę roślin. W 1847 r. został członkiem Akademii Nauk, a następnie mianowano go profesorem gospodarki i statystyki rolnej w *Collège de France*. W 1850 r. został profesorem tytularnym w katedrze upraw w Muzeum, zastępując Charles-François Brisseau de Mirbela (1776–1854). W czasie wojny 1870–1871 Decaisne wyróżnił się odwagą, pozostając w Paryżu i próbując ratować rośliny z *Jardin des Plantes* w czasie pruskiego oblężenia, gdy Ogród znalazł się



Ryc. 1. Joseph Decaisne (Biblioteka Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu).

Fig. 1. Joseph Decaisne (Library of *Muséum national d'Histoire naturelle* in Paris).



Ryc. 2. Dom, w którym J. Decaisne mieszkał w *Jardin des Plantes* (Biblioteka Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu).

Fig. 2. The house where J. Decaisne lived at the *Jardin des Plantes* (Library of *Muséum national d'Histoire naturelle* in Paris).

pod ostrzałem artyleryjskim, i w okresie Komuny Paryskiej. W latach 1876–1882, pomimo postępującej choroby i utraty sił, pełnił funkcję dyrektora Muzeum.

Świadkowie epoki i biografowie (informacje biograficzne pochodzą z prac Berthelota z 1904 r. oraz Jaussaud i Brygoo z 2004 r.) opisują Decaisne'a jako człowieka skromnego, niezwykle uczciwego, często bezinteresownie wspierającego potrzebujących. Kawaler, mieszkał w małym pokoju na terenie Muzeum (Ryc. 2), prawie cały swój czas poświęcając pracy. Jako pedagog lepiej czuł się „herboryzując” i prowadząc zajęcia w terenie, niż na sali wykładowej. Prowadził badania w zakresie botaniki opisowej, fizjologii okrytozalążkowych i glonów, ogrodnictwa i rolnictwa. Interesował się systematyką i geografią roślin, opisując nowe gatunki odkrywane przez podróżników czy florę m.in. Timoru, Egiptu, Półwyspu Arabskiego. Zajmował się także anatomią roślin, o czym świadczą prace o łodydze dwuliściennych lub rozwoju pyłku po zapyleniu. Decaisne przez ponad dwadzieścia lat szukał odpowiedzi na pytanie, jaki jest status taksonomiczny ponad 1000 różnych grusz zgromadzonych w *Jardin des Plantes*. Jego zdaniem przy reprodukcji przez nasiona jedynie gatunki powinny przekazywać następnemu pokoleniu swój „typ”,

natomiast odmiany, rozmnażane w ogrodach vegetatywnie, powinny przy wysiewie „wracać” do typu, do wyjściowego gatunku czy też gatunków. Postulował istnienie jednego „pierwotnego” gatunku gruszy, z którego pochodzić miały wymarłe już „gatunki wtórne”, z których z kolei miały by się wywodzić odmiany uprawne. Prowadził na ten temat korespondencję z Darwinem. To właśnie Decaisne zwrócił uwagę Darwina na prace swojego dawnego ucznia Charlesa Naudina (1815–1899), który już w 1852 r. pisał w *Revue Horticole* o doborze naturalnym wśród roślin jako mechanizmie powstawania ras i odmian izolowanych genetycznie. Prace Darwina nad bezpłodnością mieszańców międzygatunkowych były inspirowane pracami przyrodników z Muzeum, m.in. Decaisne'a i Naudina (Harvey 1997).

Decaisne przepracował w Muzeum pięćdziesiąt osiem lat, z czego trzydzieści dwa lata na kierowniczych stanowiskach; przez trzydzieści pięć – był członkiem Akademii. W zbiorach Biblioteki Głównej Muzeum i Instytutu Francuskiego przechowywane są archiwa tego uczonego. Wśród jego licznych korespondentów byli także Polacy, a ich listy są cennym, dotychczas niewykorzystanym, źródłem informacji dla historii polskiej nauki.

Przyrodnicy z wileńsko-krzemienieckiej szkoły botanicznej

Gdy Decaisne obejmował kierownicze stanowiska, a nawet już wtedy, gdy dopiero rozpoczynał swoją pracę w Muzeum, wileńsko-krzemieniecka szkoła botaniczna już nie istniała, padłszy ofiarą popowstaniowych represji. Wśród dokumentów będących spuścizną tego uczonego znajdują się jednakże cenne świadectwa związane z przyrodnikami z tej właśnie szkoły. W archiwum Decaisne'a w Instytucie Francuskim przechowywane są dwa listy¹ Willibalda Bessera (1784–1842). W pierwszym, nadanym z „Krzemieńca na Wołyniu” 10 listopada 1824 r., krzemieniecki przyrodnik informował o wysyłce róż do Paryża, a także prosił, aby w rewanżu przysłać mu wiosną odmiany „opatrzone etykietami z nazwami”. Choć zdawał się na *Jardin des Plantes* co do wyboru odmian róż, to jednak w liście zaznaczał, iż chciałby otrzymać *Rosa rubrifolia* (czyli *R. glauca* Pourr.), różę „o liściach sałaty” (w oryginale „le Rosier à la feuille de laitue”, czyli *R. centifolia* L. ‘Bullata’), *Rosa sinica* (czyli *R. chinensis* Jacq.), *Rosa brunonii* Lindl., *Rosa nivea* (czyli *R. laevigata* Michx.), *Rosa berberifolia* (czyli *R. persica* Michx.), *Rosa sempervirens* L. i *Rosa gallica* L. o pojedynczych kwiatach. Prosił także o berberys – *Berberis pinnata* (czyli o mahonię, *Mahonia pinnata* (Lag.) Fedde) oraz głogi – *Crataegus pectinata* (zapewne *C. pectinata* Bosc ex DC.), *Crataegus azarolus* L. i *Crataegus celsiana* (Dum.-Cours.) Bosc. Wśród wysłanych z Krzemieńca do Paryża róż było kilka nieoznaczonych, Besser chciał, aby w *Jardin des Plantes* udzielono mu pomocy co do ich określenia. Zapowiadał także, że gdy tylko będzie to możliwe, prześle do Francji kosmatki i kolcolisty. List dotarł do Paryża dopiero 18 stycznia 1825 r., na jego marginesie ktoś zapisał „dwa miesiące po dacie wysłania” i „wysłałem skrzynkę róż 1 lutego 1825, odpowiedziałem na list 21 kwietnia 1825”. Zważywszy na datę list nie mógł być adresowany do Decaisne'a. Prawdopodobnie adresowany był, podobnie jak sześć wcześniejszych listów Bessera, do André Thouina (1747–1824)². Jeśli jednak do Krzemieńca dotarła już była informacja o śmierci Thouina (zmarł 27 października 1824), to mógł być adresowany do Brisseau de Mirbela, podobnie jak inny list Bessera, przechowywany w kolekcji autografów Thureta w Muzeum (Daszkiewicz 2011). To niewątpliwie Brisseau de Mirbel poczynił cytowane powyżej odręczne zapiski. Drugi list Bessera wysłany został z Krzemieńca 20 kwietnia 1825 r. i dotarł do adresata 23 maja. W liście Besser informował, iż tydzień wcześniej dostał skrzynkę róż. W przesyłce nie było żadnego listu, Besser odgadł nadawcę po charakterze pisma. Brakowało także listy wysłanych róż i Besser prosił o jej dosłanie. Dopytywał się także, czy do Paryża dotarły wysłane przez niego róże i krokusy. Zapewne list wysłano oddzielnie, niezależnie od samych roślin. Należy zadać pytanie, dlaczego oba te listy znalazły się w archiwum Decaisne'a, choć to nie on był ich adresatem. Możliwe są dwie odpowiedzi. Po pierwsze, Decaisne mógł włączyć je

do swojej kolekcji autografów botaników, praktyka gromadzenia podobnych kolekcji była bardzo w XIX wieku rozpowszechniona (Lamy 2010). Można jednak też przypuszczać, że listy, jako część dokumentacji działu upraw Muzeum, przechowywana przez Decaisne'a, trafiły po jego śmierci wraz z jego archiwum do Instytutu Francuskiego.

W korespondencji Decaisne'a, zachowanej w Instytucie Francuskim, przechowywany jest także list³ drugiego z wielkich krzemienieckich przyrodników, Antoniego Andrzejewskiego (1785–1868). List ten wysłano 20 października 1868 roku ze Stawiszcz, dóbr Aleksandra Branickiego (1821–1877), gdzie po przejściu na emeryturę mieszkał Andrzejewski, zajmując się ogrodem i przygotowaniem „Flory Ukrainy”. Jest to zapewne, zważywszy na datę, jeden z ostatnich napisanych przez niego listów, jego autor zmarł bowiem 12 grudnia 1868. To także jedyny znany list Andrzejewskiego przechowywany we francuskich archiwach.

Andrzejewski przypomina, że trzy lata wcześniej wysłał do Paryża nasiona kilku ukraińskich roślin, a że od tego czasu jego ogród bardzo się wzbogacił, wysłał kolejne nasiona, a także arkusze zielnikowe. Zapowiada, że jest to jedynie pierwsza przesyłka i będzie kontynuował ekspedycję nasion do *Jardin des Plantes*. List dobrze pokazuje zarówno warsztat pracy XIX-wiecznych botaników, jak i rolę, jaką w tej dziedzinie nauki odgrywała korespondencja. Andrzejewski pisze, iż wśród nasion znajdują się także nasiona gatunków, które już był wysłał w poprzedniej przesyłce, albowiem pragnie przysłać nasiona pochodzące z różnych stanowisk. Wysłane Decaisne'owi okazy zielnikowe reprezentowały „wszystkie rzadkie rośliny Ukrainy”, a nadawca prosił o opinię na temat poprawności ich oznaczenia. Za niewystarczające uznawał tu bowiem zarówno *Prodromus systematis naturalis regni vegetabilis* de Candolle'a, jak i pracę Benthama (nie podawał tytułu, trudno więc powiedzieć, o którą z prac chodziło), a ich autorom zarzucał, że nie widzieli roślin z Ukrainy i zbyt pośpiesznie opisywali nowe gatunki. Sam, odbywając wycieczki z Liceum Wołyńskiego na stopy i uprawiając następnie w ogrodzie zebrane rośliny, poznał je dobrze. Odnajdywał wiele „form pośrednich” pomiędzy opisanymi przez innych autorów gatunkami. Najwięcej kłopotów sprawiało mu rozróżnianie gatunków z rodzajów *Astragalus*, *Campanula*, *Dianthus*, *Gentiana*, *Potentilla*, *Salvia*, *Thalictrum*, *Veronica*. Skarżąc się na brak możliwości osobistego kontaktu z przyrodnikami, tak kończył swój list:

Wyznam szczerze, że wierzyłem, iż jestem botanikiem. Dopiero gdy rozpocząłem pracę nad „Florą Ukrainy”, własnoręcznie sporządziłem dziesiątki ilustracji rzadkich gatunków, rysując żywe rośliny w naturze, starając się odtworzyć jak najwięcej botanicznych szczegółów – na tyle, na ile było to możliwe dla oczu osiemdziesięciolatka; sześćdziesiąt lat poświęconych botanice sprawiły, że myślałem iż coś wiem, lecz w moim już osiemdziesiątym trzecim roku zauważyłem, że wiem bardzo niewiele i jak dużo

¹ Ms 2437 280–281

² Ms 1984 / 102bis–107 Biblioteka Główna Muzeum

³ Ms 2436 88

pozostało mi do nauki, gdybym tylko miał jeszcze na to czas [tłum., jak i dalej, P.D.]

Wśród dokumentów ze schedy po Decaisne'ie, przekazanych Bibliotece Głównej Muzeum przez dział upraw⁴, znajduje się papierowa teczka zatytułowana „Pan Andrzejowski, nasiona zebrane na Ukrainie” i datowana na kwiecień 1865 r., jednakże żaden z kilku przechowywanych w tej teczce dokumentów nie ma związku z Andrzejowskim czy roślinami Ukrainy. W innej teczce⁵, z grudnia 1868 roku, znajduje się kartka z zapisanym atramentem nazwiskiem i adresem w Stawiszczach „Andrzejowskiego emerytowanego profesora”, na której ktoś ołówkiem dopisał „115 torebek z nasionami”.

Z przyrodników z wileńsko-krzemienieckiej szkoły przyrodniczej, których ślady odnaleźć można w archiwum Decaisne'a w Instytucie Francuskim, odnotować można ponadto Karola Eichwalda (1795–1876), jednakże wysłany przez niego do Decaisne'a list⁶, na temat listy nasion z petersburskiego ogrodu botanicznego oraz roślin kopalnych dla Adolpha Brongniarta (1801–1876), datowany jest na 12 października 1846 r., gdy uczony ten pracował od wielu już lat w Petersburgu.

Korespondencja z krakowskimi botanikami

W chwili objęcia przez Decaisne'a kierownictwa Muzeum, współpraca *Jardin des Plantes* z krakowskim Ogrodem Botanicznym miała już długą tradycję. Biblioteka Główna Muzeum przechowuje listy roślin i katalogi⁷, przesyłane do Muzeum m.in. przez Alojzego Estreichera (1786–1852), począwszy przynajmniej od 1819 r. Pierwszy, pochodzący z Krakowa, list⁸ ze zbioru korespondencji Decaisne'a, przechowywanego w Instytucie Francuskim, wysłał 20 listopada 1843 r. Ignacy Czerwiakowski (1808–1882); list dotarł do adresata 6 lutego 1844 r. Krakowski uczony przedstawia się w nim jako niedawno mianowany profesor historii naturalnej UJ i dyrektor Ogrodu Botanicznego, i wyraża pragnienie kontynuowania współpracy obu ogrodów botanicznych, prosząc przy okazji, by nasion i roślin nie wysyłać pocztą, ale, z uwagi na koszty, zawsze drogą dyplomatyczną przez ambasadę austriacką w Paryżu. Jest to jedyny zachowany list Czerwiakowskiego w korespondencji Decaisne'a. Biblioteka Główna Muzeum przechowuje ponadto katalog krakowskiego Ogrodu Botanicznego *Catalogus plantarum quae in C.R. Horto Botanico Cracoviensi anno 1864 ab erecta C.R. Universitate Studiorum Jagellonica quingentesimo, a fundato vero horto octogesimo educantar - secundum systema Endlicherianum ab Ignatio Raphaële Czerwiakowski et Josepho Warszewicz editus*, z autografem Józefa Warszewicza (1812–1866).

Edward Janczewski (1846–1918), korespondował z Decaisnem przez 7 lat (1872–1879). W archiwum Instytutu Francuskiego przechowywanych jest kilkadziesiąt różnych dokumentów związanych z tą korespondencją⁹. Oprócz listów są to artykuły, głównie z dziedziny algologii, i ich korekty, kopie zleceń dla drukarni (Janczewski publikował część swoich artykułów we Francji i Decaisne pośredniczył w druku ilustracji do jego różnych prac), potwierdzenia odbioru przesyłek. W listach informował o swoich pracach i uzyskiwanych wynikach – nie tylko nad glonami, ale także, na przykład, o badaniach anatomicznych, związanych ze wzrostem korzenia okrytozalążkowych, czy o sprawach ogólnych. W liście¹⁰ z 9 kwietnia 1873 roku pisał między innymi: *ogród botaniczny w Krakowie jest względnie bogaty w gatunki, ale ich oznaczenie pozostawia wiele do życzenia*. Janczewski, podobnie jak i Decaisne, interesował się zagadnieniem dziedziczności, koncepcją gatunku, powstawaniem nowych gatunków. W liście¹¹ z 10 maja 1877 r. pisał:

Naprawdę trudno mi wyrazić satysfakcję, jakiej doznałem, gdy dowiedziałem się, że moje przekonania naukowe są zgodne z Pańskimi, zainspirowanymi tak licznymi i uniwersalnymi badaniami botanicznymi i długim doświadczeniem naukowym. Jestem dumny, że znalazłem się wraz z Panem w tej samej grupie przyrodników, która nie daje się zaślepić jakże uwodzicielskim teoriom, lecz wymaga przede wszystkim świadectwa faktów, i która bada żywe organizmy jedynie w celu poznania prawdy. Zbyt dobrze znam szkody, jakie wyrządzili nauce fanatyczni zwolennicy Darwina i Haeckla, którzy w sferze faktów widzą jedynie to, co im pasuje do przyjętej teorii, niekiedy nawet fałszując fakty, aby tylko znaleźć wsparcie dla Doktryny. Trzeba jednakże mieć nadzieję, że ten obecny okres, tak bardzo śmiertcionośny dla nauki, przeminie niczym przejściowa gorączka. Cały ten balast zostanie odrzucony i pozostanie jedynie to, co jest pozytywne, co jest prawdziwe.

W korespondencji kilkakrotnie powraca temat wysyłania z Paryża roślin, głównie do dóbr rodzinnych Janczewskiego w Blinotrubiszkach na Żmudzi. W jednym z ostatnich listów¹², z 11 lutego 1879 r., Janczewski pisał:

Tysiącrotnie przeprosiny za to, że nie podziękowałem na czas za cebulki, które, mam nadzieję, będą ozdobą mojego ogrodu. Nie oczekiwałem tak bogatej kolekcji gladioli, naprawdę wspaniałych. Wyrażając Panu moją głęboką wdzięczność pozwalam sobie jeszcze raz nadużyć Pańskiej życzliwości prosząc Pana o zrazy drzew owocowych, których zbiór i wysyłka nie powinny nastąpić jednak zbyt późno.

4 Cult 176–204

5 Cult 160 203/4

6 Ms 2443 531–533

7 Ms 1438

8 Ms 2441 314

9 Ms 2441 139–265

10 Ms 2441 156–157

11 Ms 2441 179–180

12 Ms 2441 186–187

Szkółkarze zawiedli mnie tyle razy, iż aby otrzymać poszukiwane odmiany [Janczewski używa tu i niżej słowa „espèces” – gatunki; mowa jednak o odmianach uprawnych], nie mam innych możliwości niż zwrócić się do Pana szczodrości, z nadzieją, że nie odmówi Pan ucywilizowania naszych sadów, przez rozpowszechnienie u nas dobrych odmian. Prosiłbym o przesłanie 10 zrazów każdej odmiany, gdy tylko nadejdzie na to odpowiedni czas, na ten sam adres (Doktor Switzyn w Kownie). Szukam następujących odmian:

- Grusze *Doyenné de Juillet*, *Beurré Giffard*, *B.[eurré] d'Angleterre*, *B.[eurré] Gris*, *B.[eurré] de l'Assomption*, *B.[eurré] Sterckmanno (Belle Alliance)*, *B.[eurré] [d']Amantis*, *Louise Bonne*, *Marie Louise*, *Doyenné Gris*, *Bonne Malinaise*
- Jabłonie *Ribston Pippin*, *Pigeon roux d'hiver [=Pigeon Rouge]*, *Reine des Reinettes*, *Reinette Baumann*, *[Gold]R.[einette] [aus] Blenheim*, *R.[einette] de Caux*, *R.[einette] d'Orléans*
- Śliwy *De Montfort*, *Reine Claude Diaphane*, *R.[eine] C.[laude] Violette*
- Czereśnie *Anglaise Hâtive (May Duke)*, *Morello de Charneux*.

Prawdopodobnie nie brak żadnej z nich w *Jardin des Plantes*. Jeśli jednak uzna Pan, iż nie jest to rozsądny wybór, to proszę zastąpić je innymi odmianami, które uzna Pan za odpowiedniejsze dla naszego północnego klimatu.

W korespondencji krakowskich botaników jako ciekawostkę odnotować można list Antoniego Rehmana [Rehmana] (1840–1917) z 15 marca 1878 r.¹³, wysłany w okresie między dwiema afrykańskimi wyprawami, w którym uczony ten proponuje Decaisne'owi kupno części przywiezionego z Afryki zielnika mchów.

Listy Edwarda Strasburgera (1844–1912)

Listy Edwarda Strasburgera pochodzą z roku 1869, z okresu, gdy uczony ten opuścił już Warszawę, zmuszony do tego brakiem perspektyw naukowych, i pracował na uniwersytecie w Jenie. Wcześniejszy pobyt w Paryżu odegrał decydującą rolę w jego życiu. Przyjechał do tego miasta, aby zgodnie z wolą ojca, warszawskiego przemysłowca niemieckiego pochodzenia, zdobyć wiedzę niezbędną w zawodzie cukiernika. Spotkanie jednak z Jerzym Aleksandrowiczem (1819–1894) i wizyty w *Jardin des Plantes* spowodowały zainteresowanie botaniką i zmiany życiowych planów Strasburgera (Podbielkowski 1987). W pierwszym liście¹⁴, przechowywanym w Instytucie Francuskim, wysłanym z Jeny 26 maja 1869 r., pisał do Decaisne'a:

Proszę mi wybaczyć śmiałość i nadużywanie Pańskiej uprzejmości. Ośmieliło mnie wspomnienie, które zachowam na zawsze, życzliwego przyjęcia z Pańskiej strony. Przed wielu już laty, gdy byłem zaledwie na początku mojej kariery naukowej, przyjechałem do Paryża, by – pełen szacunku – przedstawić się Panu. Było to, jeśli pamięć mnie nie myli, w roku 1864; miałem smutną misję do wypełnienia – zawiadomić Pana o śmierci mojego ulubionego mistrza, Schachta. Od tamtego czasu rzeczy uległy zmianie. Urodzony w Warszawie, rozpoczynałem od „docenta” na Uniwersytecie w tym mieście, aż do chwili, gdy jakieś sześć miesięcy temu powołano mnie na katedrę botaniki w Jenie, która pozostawała nieobsadzona z powodu odejścia Pana Pringsheima.

W swoich listach, pisanych po francusku (choć skarżył się na słabą znajomość tego języka), Strasburger zwracał się do Decaisne'a głównie jako do członka Akademii Nauk, prosząc o prezentację wyników swoich badań i o poparcie w staraniach o nagrodę Akademii. Pragnął także publikować w czasopiśmie Akademii, dlatego też przysyłał Decaisne'owi rękopisy swoich prac, m.in. cytologicznych – o zapłodnieniu u roślin, o organach rozmnażania i zapłodnieniu u *Marchantia polymorpha* oraz u paproci. Informował także francuskiego uczonego o postępach w prowadzonych badaniach, w liście¹⁵ wysłanym z Jeny 5 sierpnia 1869:

Pracowałem właśnie nad kwestią cytologii zapłodnienia szpilkowych i uzyskałem rezultaty, które napełniają mnie radością i przekraczają moje oczekiwania co do tego, co mogłem uzyskać w pracy nad tym zagadnieniem. Nie omieszkać wysłać Panu tej pracy i mam nadzieję, że ukaże się drukiem w ciągu kilku tygodni. Kontynuuję pracę w tym kierunku i moim największym pragnieniem byłaby możliwość pracy nad gniotowcami. Byłbym Panu wdzięczny, gdyby zechciał mnie Pan poinformować, ile ich jest w *Jardin des Plantes*, kiedy kwitną i czy byłoby możliwe, bym je badał.

Korespondencja urywa się z końcem 1869 roku i trudno dzisiaj powiedzieć, na ile wpłynęła na to sytuacja polityczna i rychły wybuch wojny? W tym czasie, a także w okresie po roku 1871, w archiwum Decaisne'a zaznacza się drastyczny spadek korespondencji z uczonymi z niemieckich uczelni. W roku 1872 Edward Strasburger opublikował fundamentalną pracę o szpilkowych i gniotowcach – *Die Coniferen und die Gnetaceen: eine morphologische Studie*. Decaisne był zapewne jednym z pierwszych uczonych, o ile nie pierwszym, informowanych o postępach nad tą pracą i w ogóle – o początkach przełomowych dla nauki badań polskiego naukowca nad cytologią rozmnażania roślin.

13 Ms 2457 453

14 Ms 2461 282

15 Ms 2461 284–285

Różne listy mające związek z Polską

W archiwum Decaisne'a pojawia się jeszcze wiele wątków polskich, ale niezwiązanych już z ośrodkami naukowymi czy też z postaciami uczonych-przyrodników. Nie zawsze jest nawet oczywiste, czy nadawca listu był Polakiem. W liście z 12 kwietnia 1869 r. Gustave Matuszewicz, „student farmacji”, prosi o możliwość nauki w Muzealnej szkole botanicznej *Jardin des Plantes*. Z kolei 9 sierpnia 1873, Chądzyński (brak imienia), „pracownik kolei”, polecał jednego ze swoich kolegów szukających pracy. Szef Muzealnych ogrodników, Albert Gouault, zaświadczał 23 sierpnia 1881 r., na prośbę Decaisne'a, że „pochodzący z Węgier”, Maximilien Nowotarski przepracował w Muzeum cztery miesiące w charakterze ogrodnika i odszedł na własną prośbę. Mieszkający w Paryżu Alexandre Nowicki dziękował 11 października 1881 r. za przesłaną mu kolekcję roślin. W liście z 28 kwietnia 1876 r., wysłanym z Muzeum do „Pana dr Pietruskyego” z „Eldena niedaleko Greiswald na Pomorzu”, proszono o potwierdzenie odbioru paczki wysłanej 30 marca, zawierającej nasiona kolcolistu z Bretanii. Hrabia Tyszkiewicz, bawiący przejazdem w Paryżu, prosił 17 lutego 1854 r. (odpowiedziano mu 21 lutego) o umożliwienie zwiedzenia Muzealnych szklarni, a także – o kilka odmian róż (tylko niektóre nazwy da się współcześnie rozszyfrować): Rose noire la plus foncée, Rose laquentinie, pourpre noire [=‘Ombre Superbe’], Gloire de France [odmiana *Rosa gallica* L.], Madame Lecuveux, traignant rouge éclat, Queen Victoria blanche, Fortunès yellow, Rubanée la plus belle, Tigrée, Général Changarnier, Rose thé, Madame Mélanie Willemoz, Soleil d’Austerlitz, Blanche à cœur bleu, Rouge à cœur jaune, Zoé mousseuse partout [‘Mousseuse Partout’ to synonim nazwy odmianowej ‘Zoé’].

Zakończenie

Korespondencja Decaisne'a pokazuje znaczenie Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu dla polskich nauk przyrodniczych. Przez pryzmat tej korespondencji spoglądać też możemy na historię polskiej botaniki XIX wieku. Hasłowo można to ująć następująco: koniec wileńsko-krzemienieckiej szkoły botanicznej i jej przedstawiciele (listy Bessera, Andrzejowskiego, Eichwalda), rozwój botaniki w Krakowie (listy Czerwiakowskiego, Janczewskiego, Rehmana), znaczenie ziemiańskich ogrodów dla introdukcji nowych odmian (listy Janczewskiego i Tyszkiewicza), polscy uczeni na emigracji (listy Strasburgera). Niekiedy korespon-

dencja ta jest unikatowym świadectwem historii polskiej botaniki (tu list Andrzejowskiego, wyjątkowy przyczynek do historii opracowywania „Flory Ukrainy”).

Zastanawia brak listów z Warszawy. Można przypuszczać, że jest to jednak bardziej rezultat braków w archiwum lub niekompletności katalogowania niż odzwierciedlenie stanu faktycznego. Jedyna lista nasion, przeznaczonych dla warszawskiego Ogrodu Botanicznego, jest błędnie umieszczona wśród dokumentów Jundziła, a nazwisko Szuberta, bliskiego współpracownika Mirbela, zapisano fonetycznie jako „Choubert” (ktoś poprawił je odręcznie na – „Schubert”); w korespondencji Decaisne'a znajduje się także nie-datowany zapis¹⁶ o zamówieniu katalogu nasion warszawskiego Ogrodu Botanicznego (wśród dokumentów „ofiarywane nasiona” jest teczka zatytułowana „Polska. Nasiona. Warszawa”, jednakże nie ma w niej żadnego dokumentu związanego z Polską). Być może szczegółowa inwentaryzacja reszty dokumentów działu upraw Muzeum, przekazywanych do Biblioteki Głównej, pozwoli na odnalezienie tych brakujących dokumentów.

Literatura

- BERTHELOT R. 1904. Notice historique sur Joseph Decaisne. Institut de France, Paris.
- HARVEY J. 1997. Charles Darwin et le Muséum d’Histoire naturelle. W: Le museum au premier siècle de son histoire. Blanckaert C., Cohen C., Corsi P., Fischer J.-L. (red.). Editions du Muséum national d’Histoire naturelle, Paris, ss. 341–361.
- DASZKIEWICZ P. 2011. List Willibalda Bessera (1784–1842) do Charles-François Brisseau de Mirbela (1776–1854): w kolekcji autografów Gustava Thureta (1817–1875) w zbiorach biblioteki botanicznej, Narodowego Muzeum Historii Naturalnej (MNHN) w Paryżu. *Quartalek Historii Nauki i Techniki* 56(3–4): 103–107.
- JAUSSAUD P., BRYGOO E.-R. 2004. Du jardin au Muséum: en 516 biographies. Muséum national d’Histoire naturelle, Paris.
- LAMY D. 2010. Les collections d’autographes chez les botanistes – un exemple: les collections de Gustave Thuret, Edouard Bornet et de Casimir Roumeguère. *Jahrbuch für Europäische Wissenschaftskultur* 6: 377–412.
- PODBIELKOWSKI Z. 1987. Strasburger Edward Adolf. W: *Słownik Biologów Polskich*. Feliksiak S. (red.). Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN & PWN, Warszawa, ss. 508–509.